
WYSTAWY RETROSPEKTYWNE
TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH W KROL. POL.

1

WYSTAWA DZIEŁ
JANA PIOTRA NORBLINA
(1743 — 1830).

SKATALOGOWANA PRZEZ
ZYGmunTA BATOWSKIEGO

WARSZAWA
PAŹDZIERNIK — LISTOPAD
1910

132590



M. N.
12158

OFIAROWAŁ
DOMINIKA WITKE JEŻEWSKI 1938r.

2007 mg. 5.6





Wystawa w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych okazuje nam w niewidzianym dotychczas zespole dzieł artystę, wielce zasłużonego dla sztuki naszej cudzoziemca, którego dźwięczne, łatwo pochwytne, jakby z polską zakończone nazwisko, utarło się dziś u nas i stało swojskiem, podobnie jak i on niegdyś duchowo zasymilował się z Polską, gdzie przebywając przez lat 30, zyskał po rodzinnej Francji drugą ojczyznę *). Nie można jednak mówić o nim, jak o znanym jedynie z nazwiska. Któż ze zbieraczy sztychów mógł się nie zetknąć z Norblinem de la Gourdainem, autorem 90-kilku akwafort, dziwnie pociągających fakturą, taką jakąś tajemniczą i osobliwą, jak i sama treść tych utworów, powstałych, co prawda, w XVIII wieku, lecz przenoszących nas myślą wstecz o dwa stulecia, w świat wyobraźni Rembrandta. Lecz to *oeuvre gravé*, najlepiej znane

*) Biografię i rozwój artystyczny Norblina, oparty na danych i faktach, podanych tymczasowo w streszczeniu w „Tygodniku ilustrowanym” Nr. 42 z r. 1910, przedstawię szerzej i powołując się na źródła w monografii, przygotowanej dla wydawnictwa ilustrowanego: „Nauka i sztuka”.

z całej spuścizny artystycznej Norblina, a zarazem charakterystyczne dla jego twórczości, jako Rembrandtysty, i to nie tylko w sztychu, lecz i w dziełach pendzla, jest stosunkowo małą częścią jego produkcji, nad wyraz bogatej w dziedzinie szkicu i rysunku, a w ogólności niezwykle wielostronnej, wyrażającej się wszystkimi środkami technicznymi, poczynawszy od miniatury, a skończywszy na fresku. Zasługi jednak artystyczne Norblina i talent jego okażą się z pełniejszej strony, gdy zamiast do akwafort, zwrócimy się przedewszystkiem do innych działów jego twórczości. Do tego daje obecna wystawa rzadką sposobność.

Norblin powinien być oceniany tylko na tle sztuki XVIII w., może być zrozumiany tylko na tle kultury francuskiej. Musimy sobie przypomnieć, że taka kultura była i u nas w sferach wyższego towarzystwa, może mniej świetna, niż na Zachodzie, o rysach, może nieco zgrubiałych, jak po największej części ma się kopia do oryginału. Mieliśmy przedstawiciela i krzewiciela jej na tronie, obok niego zaś wszystkie najmożniejsze domy, prześcigające się w przyswajaniu sobie gustu francuskiego w pojęciach, obyczajach, literaturze, sztuce. Norblin jest pośrednikiem artystycznym pomiędzy Polską i Francją i przez to odgrywa u nas poważną rolę. Pracując wspólnie z ks. Izabelą Czartoryską i ks. Heleną Radziwiłłową około zakładania i zdobienia fantastyczno-idyllicznych siedzib, które stają się u nas jakoby koloniami sztuki rokoka i poczynającego się stylu Ludwika XVI, ubiera ściany tych kolebek mody rozkosznymi obrazami, opiewającymi wdzięki życia towarzyskiego, oddanego miłości i zabawie. Za sprawą Norblina po raz pierwszy zaprodukował się na naszym gruncie świat poezyi, leżący w dworskiej sztuce francuskiej. On to ukazał z ram obrazu i dekoracyjnego *panneau* w salonie cały urok obcowania towarzy-

skiego, galanterię szastających się kawalerów, dystynkcyi kapryśnych dam, czułych spojrzeń, ponętnych objęć lub nerwowych wybuchów miłosnych, a wszystko na tle rozkosznego krajobrazu natury, czarownego parku czy gaju w sielankowych barwach i światłach. Nie tylko wszakże poetyckie *conversations* lub *fêtes galantes*, przedstawiające kiermasze, wycieczki, improwizowane koncerty, menuety, śniadania, wychodziły z pod pendzla Norblina, odtwarzał on również z natury, z żywych przykładów, życie wielkich dworów polskich, zbliżone wesołą treścią, okazałością zewnętrzną i nastrojem do scen na owych obrazach. Niektóre przejawy tego życia, festyny, ślizgawki, iluminacje, przedstawienia teatralne dają się nam poznać z ilustracyi, wiernie oddane przez Norblina, występującego raz w roli nadwornego malarza, innym razem gościa i obserwatora, zawsze przytomnego z ołówkiem i paletą,—to znowu przewodnika, który wprowadza nas przed owe pałace i parki Powązek, Arkadyi i Puław, z świątyniami, ruinami, sadzawkami, w których zwierciadło odbija się to łódź, napęczniona rojem towarzystwa, to igraszkowa chatka, wiejąca elegijno-naiwnym sentymentem Maryi-Antoniny.

Byłoby to wystarczającym samo w sobie do zapisania trwale nazwiska Norblina na kartach naszej obyczajowości, lecz jest to dopiero jedna część tego, co nam daje jego sztuka. Z wyrafinowaną kulturą domów magnackich stykał się świat polski, tkwiący dotąd w swoich formach rodzimych, i w ten też świat wszedł on pierwszy z artystów. Nie można spuścić z uwagi, stając przed jego rzeczami polskimi, że był francuzem. Pierwiastka narodowego u niego szukać jeszcze nie można, — trudno tego wymagać od cudzoziemca, nie będącego nigdy w stanie oddać do głębi tętna życia, dostępnego artystom rodzimym. Ale zdumiewajacem jest, jak

szeroki zakres obejmował obserwacją, jak potrafiły mieścić się tam kontrasty: życie najwyższej warstwy, pałac z parkiem, woniejące salony i nędzna wieś, rozsiadła w bezpośrednim sąsiedztwie, lub jeszcze przykrzejsze wrażenie robiące niechlujne miasteczko polskie. Kogo więc ciekawi, jak wyglądaliśmy za Stanisława Augusta i na przełomie z wieku XVIII na XIX, jak przedstawiały się nasze miasta, ulice stołecznej Warszawy, rzemiosła, polskie stroje, wieś, kościoły, jakie były zabawy, upodobania, mody i inne stosunki kulturalne, jak się odbywały sejmiki, targi, odpusty i jak się rozegrały różne zdarzenia dziejowe—ten w utworach Norblina znajdzie pamiątnik zajmujący, jakiego nam nie dostarczył w tym stopniu żaden inny artysta współczesny, a mało który pisarz tej epoki.

Dlatego powinno się szerzyć znajomość jego spuścizny artystycznej, winno się wydobywać z zapomnienia i publikować ją, bo jest to materiał pod różnemi względami ciekawy dla historyka, etnografa, badacza obyczajów, — a przede wszystkim dla historyka sztuki.

Bo Norblin jest talentem, i wszystko, co wychodzi z pod jego ręki, jest piękne tym powabem elegancji, który był wrodzoną, rasową cechą jego twórczości. Przejawia się u niego dążność do ujęcia każdej rzeczy w zgrabną, wykwinłą formę, przez gustowne ugrupowanie, dekoracyjne wypełnienie przestrzeni, harmonijne stonowanie kolorytu i miękką, nawet choć nerwowo pociągniętą linią. Nigdzie nie wyrывa się sztywność konturu, kanciastość sylwety, lub rażące monotonią powtórzenie obok siebie dwóch jednakich form.

Norblin jest przede wszystkim kompozytorem, posiadającym niezwykłą rutynę w rysunku i niezrównaną łatwość szkicu, który nie kosztując artystę wysiłku, wzmacnia się do takich rozmiarów, że przeszkadza dojrzewaniu dzieł. Przeważająca większość jego utwo-

rów ma zamię pewnego niewykończenia, co jednak być musi poniekąd u artysty, którego siła leży w kompozycji, lub który—jak to się też tyczy Norblina — bywa dekoratorem.

Oczywiście, optyka jego artystyczna była wyszkoloną na ogólnie wyznawanych teoriach jego czasów,—tę okoliczność trzeba mieć ciągle w pamięci, patrząc na perspektywę dali, rozwijanie akcji, dodawanie akcesoryów i pomocniczych środków, ustosunkowywanie części do całości, nieba do krajobrazu, oświetlanie.

Oto kilka najważniejszych rysów do charakterystyki Norblina i jego dzieł, do wytłómaczenia ich estetycznej wartości, dzięki której nie gubi się w mnogim tłumie artystów XVIII stulecia, i do wykazania znaczenia tych utworów dla kultury, ze względu na treść, tak niezwykle interesującą dla naszej przeszłości. Lecz jeżeli wracamy znowu do epoki, to stanowisko historyczne Norblina jeszcze staje się wybitniejsze przez łączność z rozwojem sztuki polskiej. Norblin-artysta miał wysokie zdolności pedagogiczne. Jak sam, uposażony darem łatwego przyswajania sobie różnych pierwiastków, umiał korzystać z Casanovy, Watteau i innych Francuzów, Rembrandta i sztuki holenderskiej, tak rezultaty tego eklektycznego a bardzo obszernego wykształcenia, wraz z dążnościami naturalistycznymi, wyrobionymi głównie na Rembrandcie, i z osobistemi zdobywcami, któremi było odkrycie piękna lokalnego w Polsce, przeniósł w pokolenie polskich artystów, swoich uczniów, stworzył szkołę, z następcą rdzennie polskim, Aleksandrem Orłowskim.

Ta szkoła—to żywe dzieło Norblina, pamiątka po nim najtrwalszej wartości.

Zebranie kompletu dzieł Norblina jest przedsięwzięciem niełatwym, a nawet może wręcz niewykonal-

nem. Życie jego i działalność artystyczna, rozdzielone między dwa kraje, sprawiają, że głównej części utworów jego pendzla i ołówka poszukiwać należy nietylko w Polsce, gdzie są rozprószone po całym kraju, ale i w zbiorach francuzkich. Jak w ogólności przeszkodą stałą i niezwalczoną w organizowaniu wystaw zbiorowych stanowią regulaminy, niedozwalające wypożyczania dzieł, tak i w tym wypadku Komitet Towarzystwa z góry zrzec się musiał chęci pokazania niejednego typowego dzieła Norblinowskiego, w ten sposób strzeżonego. Nie mogąc przedstawić utworów artysty z dwóch naszych najbogatszych w nie zbiorów, z Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, łatwo zresztą dostępnego, i ze zbiorów ordynacyjnych ks. Witolda Czartoryskiego w Gołuchowie (w Ks. Pozn.)—wystawa daje zato wyjątkową sposobność przestudyowania całego szeregu nieznanych a charakterystycznych prac Norblina, kryjących się w prywatnem posiadaniu.

ZYGMUNT BATOWSKI.

I.

OBRAZY OLEJNE.

Bitwa pod Zborowem za Jana Kazimierza w r. 1648.

1

Przez rzekę (Strypę), która rozlewa się wskos obrazu z lewej strony ku przodowi, przeprawia się wojsko polskie na dwóch mostach pontonowych, jednym na przedzie, a drugim w głębi, i wdziera się do obozu kozacko-tatarskiego, znajdującego się w ogniu bitwy. Na pierwszym planie po lewej stronie widać na białym koniu, w kosztownej zbroi, w czapce z pióropuszem, udrapowanego płaszczem i z wzniesioną szablą króla, nie mającego jednak rysów Jana Kazimierza, za nim chorążego, z nieproporcjonalnie wielką, rozwianą, czerwoną chorągwią, na której widnieją herby Polski, Litwy i Snopek Wazów; przed królem dwóch rycerzy, z których jeden trzyma proporzec czerwony z srebrnym krzyżem na czarnem polu, drugi zaś buńczuk, a przed nimi szlachcica na bułanym koniu, w ferezyi, kłaniającego się czapką w stronę króla. Na wzgórzu, po lewej stronie, w głębi wznosi się zamek otoczony ostrokołem. Po drugiej stronie rzeki, na szerokiej równinie, na której mieści się obóz nieprzyjacielski, pędzą Tatarzy z prawej strony na oddział piechoty niemieckiej, która ich odpiera ogniem.

Nad samym brzegiem widać spędzone bydło, owce, lamentującą ludność wiejską, konie pędzące na oślep z wozami do wody i inne stojące na miejscu. Horyzont zamknięty lasem w oddali. Oświetlenie nieba żółte.

Na płótnie, w: 78,5 × 111,5, cm.

W rogach płótna u dołu numery dawnych inwentarzy wypisane farbą: 3 1663 (czerwono) — 892 (biało).

Na odwrocie płótna dołem napis z XVIII w. piórem *Michał Mniszech*, obok kartka drukowana PRCE JOSEPH PO-NIATOVSKI i druga z pisany numerem 259. Na środkowej listwie blendramy napis z początku XIX w.: *Obraz z historii Polskiej przez Norblina J O Xięcia Józefa Poniatowskiego*.

Pochodzi z galerii króla Stanisława Augusta, gdzie był zapisany w inwentarzu z r. 1793 pod numerem 1663: *Norbelin (tak!), Bataille de Jean Casimir. Haut. 31 pouc. Larg. 45 pouc. Doné par le Roi au C-te Mniszech grd Mar. de la Couronne* (Rękopis w Bibliotece hr. Wł. Branickiego w Suchej Nr. 333).

Wł: ks. Romana Sanguski w Sławucie.

2 Młody filozof.

Kilkoletni chłopczyk w brązowym długim płaszczu i długim okryciu zielonawego koloru siedzi na wprost widza trzymając lewą rękę na kolanach a prawą opierając łokciem o stół nakryty wiśniową kapą z złotą frendzlą, na którym się znajduje czaszka, kalendarz, pióro, dwie księgi i narzucony na nie dokument.

Na płótnie (dublowanem), w: 60,5 × 46.

Obraz ten reprodukowal Norblin ze zmianami w akwaforcie, powtarzając postać chłopca najpierw w całej postaci, a w następnych „stanach” obcinając ją po pas.

Zob. Nr. 69.

Wł: Wojciecha Kolasieńskiego w Warszawie

Żyd studyjujący.

3

W wysokiej komnacie o fantastycznej architekturze, przy stole nakrytym bogatym kobiercem stoi młody Żyd w długim stroju, w pantoflach i czapce futrzanej, z której spływa biała szarfa, podparłszy w zamyśleniu głowę na lewej ręce, a prawą na zwojach pism, zaścielających stół i rozpostartych na pulpicie. Z prawej strony stołu stoi na ziemi wysoki lichtarzony świecznik o 7-miu mniejszych lichtarzykach, bez świec, o który opierają się trzy folianty postawione na ziemi.

Na płótnie (dublowanem). Szkicowo malowane. W: 56×49. W lewym dolnym rogu szarą farbą wypisany numer czterocyfrowy, z którego tylko dwie początkowe cyfry 25 czytelne.

Wł: Stanisława Sunderlanda w Siedlcach.

II.

AKWARELE I GWASZE.

4 Więźniowie przy pracy.

Przed szopą dwaj przestępcy, jeden po pas obnażony, skuci za nogi łańcuchem rzną kłodę drzewa, trzeci stoi z kapeluszem w ręku na wprost; w tyle żołnierz dozorujący.

Akwarela, w: 173×114.

Zob. uwagę do N-ru 7.

Wł: Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (ks. Pozn.).

5 Handlarz figurek.

Przekupień po polsku ubrany, w czapce, z rękoma w płaszcz wsadzonemi niesie w paczce otwartej, zawieszanej na szyi, a spierającej się na brzuchu, lalki na sprzedaż. Z lewej strony zbliża się do niego przedmiejska kobieta, bosa, z dziewczynką. Plac miejski — w tle kamienice.

Akwarela, w: 172×114.

Zob. uwagę do N-ru 7.

Wł: Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (ks. Pozn.).

6 Skleplik pod murem.

Na ulicy przed framugą okienną z półkami, zamkniętą na drzwi (rodzaj szafki) stoi przekupka odwrócona od widza a przed nią chłopiec z kapeluszem w ręku. W szafce flaszki i słoje, pod nią na kamiennej ławce beczułka i stos pudełek.

Akwarela, w: 172×115.

Zob. uwagę do N-ru 7.

Wł: Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (ks. Pozn.).

Kram pod kościołem.

7

Pod murem kościoła stragan osłonięty dachem z płótna, przed nim przekupień z paczką, przewieszoną na sznurze na lewym ramieniu i wagą w prawej ręce, naprzeciw niego bosa kobieta przedmiejska z kobiałką, za nią piesek. W tyle, po drugiej stronie wejścia do kościoła jeszcze jeden kramik.

Akwarela, w: 173×114.

N-ry 4-7 są wzorami do „Zbioru strojów polskich” z r. 1817, nieużytych przez Debucourta. Por. Nr. 123.

Były reprodukowane w „Tygodniku ilustrowanym” 1907.

Wł: Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (ks. Pozn.).

Menuet w parku.

8

Wśród polany parku po lewej stronie para tańcząca w czerwonych kostymach; dalej na prawo pod drzewami zwarta grupa pań i panów; reszta towarzysstwa i muzykanci w prawym rogu obrazu.

Gwasz, w: 10×18.

Podpisany w lewym dolnym rogu: *Norblin f. W. 1781.*

Wł: Antoniego Strzaleckiego w Warszawie.

Targ na przedmieściu Warszawy.

9

Po lewej stronie dwie budy jarmarczne, około których kupią się tłumy gawiedzi. Plac cały wypełniają grupy handlujących jarzynami, zbożem i t. d. Po prawej zjeżdża wózek. W tle widok miasta.

Gwasz, w: 13×19.

Stan bardzo zniszczony.

Wł: Antoniego Strzaleckiego w Warszawie.

Targ na Pradze pod Warszawą.

10

Na placu zakończonym w głębi rogatką odbywa się targ. Przestrzeń, środkiem wolną, wypełniają z bo-

ków grupy przekupniów i gęsty tłum, wozy, konie, bydło, kojce i t. d. Na prawo i lewo domy.

Gwasz, w: 11:5×23.

Podpisany w lewym dolnym rogu: 1785 N. f.

Podobne do N-ru 11.

Wł: Antoniego Strzałeckiego w Warszawie.

11 Targ na Pradze pod Warszawą.

Na długim trakcie między dwoma szeregami małomiasteczkowych domków odbywa się targ. Szeroką przestrzeń zapełnia gęsty tłum przekupniów, szlachty, pań, chłopów, zjeżdżających się wozów, koni. Pośrodku widnieje charakterystyczna, podniesiona rogatka.

Gwasz, w: 26×44:5.

U spodu napis ręką artysty: MARCHÉ DE PRAGUE, w prawym dolnym rogu ślad podpisu: *Norblin f.*

Pendant do N-ru 12 a podobny do N-ru 10. Wystawiony na Wystawie retrospektywnej sztuki pol. we Lwowie w r. 1894. (Katalog J. B. Antoniewicza Nr. 218).

Wł: D-ra Franciszka Paszkowskiego w Krakowie.

12 Targ koński na ulicy Królewskiej w Warszawie.

Z prawej strony ku lewej ciągnie się skośnie w głąb dzisiejsza ulica Królewska zakończona u wylotu w Krakowskie Przedmieście sylwetką kościoła Wzytek. Za kamienicą piętrową na pierwszym planie widać gloryetę kościoła Ewangelickiego. Całą szerokość ulicy wypełnia rojny tłum jarmarczny. Jedni przejeżdżają konie, drudzy oglądają, inni kupują lub rozmawiają grupkami. Na pierwszym planie po środku widać zaprzęg chłopski, obok na prawo wpada w oczy charakterystyczna postać szlachcica i odwróconego w głąb hajduka na koniu.

Gwasz, w: 26×44 cm.

Po prawej stronie w $\frac{2}{3}$ szerokości obrazu (na baryerze) sygnatura: *N. f. 1791.*

Pendant do N-ru II. Wystawiony na Wystawie retrospektywnej sztuki pol. we Lwowie w r. 1894 p. t. Targ za Żelazną Bramą w Warszawie. (Katalog J. B. Antoniewicza Nr. 219).

Wł: D-ra Franciszka Paszkowskiego w Krakowie.

Widok akwaduktu w Arkadyi pod Łowiczem.

13

Nad stawem w parku wznoszą się ruiny dwupiętrowego (nieistniejącego dziś) akwaduktu, odbijającego się wiernie wraz z nadbrzeżnymi krzakami i drzewami w przezroczystym zwierciadle wody. Z przodu po prawej stronie łódź z kilku osobami, na brzegu parę osób.

Rep. Pol. 1165

Gwasz, w: 30×53.

Oznaczone w lewym dolnym rogu: *Norblin f. 1784.*

Reprodukowane w Albumie sztuki polskiej H. Piątkowskiego. Warszawa 1899, jako dzieło Sebastjana Wilhelma Norblina (syna).

Wł: Ludwika Norblina, prawnuka artysty w Warszawie.

Odpust na Bielanach pod Warszawą.

14

Na przestronnym placu przed kościołem i zabudowaniami klasztorami, otoczonymi murem, które ciągną się od strony lewej w głąb — zbiera się rojny tłum odpustowy zapelniając wozami i karetami wolną przestrzeń i kupiąc się gęsto pod wysmukłymi drzewami lasku, okalającego plac łukiem z prawej strony i od przodu. Jedni zdążają pojazdami, drudzy z lewej strony drapią się pod górę piechotą. Na pierwszym planie pod drzewami, górującymi nad całym krajobrazem, rozsiadają się na ziemi grupy pań i panów w francuskich ubiorach lub kontuszach, obok stoją lub przechadzają się inne rozmawiając i witając się. Od miejsca do miejsca widać namioty jarmarczne,

budy, przekupniów uwijających się w tłumie, kobiety wiejskie, chłopów, hajduków. Po prawej stronie w rogu obrazu przystała wielkopańska karetą, z której wysiadają damy.

Gwasz, w: 50·5×71.

Reprodukowany w Albumie sztuki polskiej H. Piątkowskiego Warszawa 1899. Opisany obszernie i po raz pierwszy przez Mich. Gliszczyńskiego w „Pamiętniku sztuk pięknych” B. Podczaszyńskiego, Warszawa 1852. T. I. Cz. 3.

Wł: Maurycego hr. Zamoyskiego w Warszawie.

15 Widok Łazienek w Warszawie.

Widok zdjęty z brzegu stawu od frontu. Głęb zamknięta palacem, z prawej strony przeziera z poza drzew parku amfiteatr, po lewej widać dwie chatki; po środku rozlewa się staw, przedzielony w poprzek wąską kładką. Nad brzegami wokoło, na tarasie pałacowym, w amfiteatrze kupi się mnóstwo figur, panów, dam, wojskowych, szlachty, kobiet, dzieci; osoby te przechadzają się, rozsiadają, przejeżdżają łodzią, wchodzi na kładkę. Na pierwszym planie widać po lewej charakterystyczną grupę kobiety siedzącej z dwojgiem dzieci na murawie, po prawej dwa wielkie charty.

Gwasz, w: 49×71.

Oznaczony u brzegu dołem po prawej stronie (w $\frac{2}{3}$ szerokości obrazu); *Norblin f. 1794*.

Wł: ks. Adama Czartoryskiego w Krakowie.

III.

RYSUNKI.

Studjum postaci kobiecej.

16

Postać niżej kolan w sutej, bufiastej szacie, głębokoboko wyciętej. Lewa ręka u piersi, prawa u kolana podnosi brzeg sukni. Głowa przechylona $\frac{3}{4}$ w prawo. W tle postument kolumny.

Rysunek sangwiną, w: $22,5 \times 16,3$.

Podpisane na kartonie obcą ręką: *Norblin de la Gour-daine Jan Piotr*.

Wł: Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (ks. Pozn.).

Dama z dziećmi.

17

Stojąca postać kobieca z dzieckiem na ręku pomiędzy dwoma stojącymi koło niej chłopczykami, przy stoliku z lustrem, pod upiętą u góry draperyą.

Szkic do portretu, piórem, lawowany, w: $22,7 \times 17,5$.

Oznaczony w prawym dolnym rogu: *Norblin*.

Wł: Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (ks. Pozn.)

Żyd.

18

Żyd z brodą, o kręconych włosach, obwiązanych u góry głowy przewiązką, siedzi na krześle profilem ku lewej w długiej szubie narzuconej na ramiona, trzymając przy piersiach na lasce wielką czapkę futrzaną.

Rysunek ołówkiem i sangwiną na papierze zapisanym z drugiej strony atramentem w kilkanaście wierszy, które przecierają na zewnątrz, w: $27,3 \times 19,8$.

Oznaczony na kartonie u dołu po prawej: *Norblin*.
Wystawiony na Wystawie retrospektywnej sztuki pol. we
Lwowie w r. 1894 p. t. Kacap. (Katalog J. B. Antoniewi-
cza Nr. 233).

Wł: Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie.

19 Dziewczyna wiejska.

Dziewczyna w czapce futrzanej, przewiązanej
chustką pod brodą, otulona krótką opończą siedzi na
kamieniu w skulonej pozycji na wprost.

Rysunek sangwiną, w: 19,5×14,5. Oznaczony w prawym
dolnym rogu atramentem: *Norblin*.

Wł: D-ra Franciszka Paszkowskiego w Krakowie.

20 Studium parku.

Gęstwina drzew z urną i kamienną ławką po
lewej stronie; po prawej w głębi horyzontu słońce,
zaznaczone lekkimi smugami promienistymi na niebie.

Rysunek sępią, w: 15,5×26,8.

Oznaczone u dołu po lewej stronie obcą ręką: *Norblina*.

Wł: D-ra Franciszka Paszkowskiego w Krakowie.

21 Pułkownik polski na koniu.

Na roslym koniu szlachetnej rasy, idącym stępa
w prawo siedzi Polak w żupanie, kontuszu, butach
z ostrogami, w płaskiej futrzanej czapce dzierżąc
w prawej ręce pułkownikowską buławę. Ogon konia
ozdobnie podwiązany, rząd bogaty. W oddali widać
trzech innych jeźdźców polskich, z których jeden
z dzidą pędzi wyciągniętym galopem.

Rysunek sępią, w: 28,5 × 19.

Oznaczony w lewym dolnym rogu: *Norblin 1774 W.*, a
nadto na kartonie u dołu po prawej stronie, też własnorę-
cznie przez artystę: *Norblin 1774 W.* Pendant do N-ru 22.

Wł: Konstantego Popiela w Krakowie.

Kozak na koniu trąbiący.

22

Na chudym pochylonym koniu, wlekącym się stępą w lewą stronę obrazu, siedzi jeździec obrócony twarzą w głąb, w długim ubiorze, w czapce o pierzasto wyciętej i wywiniętej kresie, trzymając u ust trąbę ze zwieszającą się chustą. Uzbrojony w spise, łuk, sajdak i koncerz zatknięty pod lewą nogą. Z głębi krajobrazu wychyla się kilku innych jeźdźców.

Rysunek sepią, w: 287 × 19.

Oznaczony w lewym dolnym rogu podpisem do połowy obcięty: *Norblin W.* a nadto na kartonie: u dołu po prawej, też własnoręcznie przez artystę: *Norblin 1774 W.* Pendant do N-ru 21.

Wystawiony na Wystawie retrospektywnej sztuki pol. we Lwowie w r. 1894. (Katalog J. B. Antoniewicza Nr. 231; tamże i wielokrotnie gdzieindziej reprodukowany).

Wł. Konstantego Popiela w Krakowie.

Bitwa z Turkami.

23

Na środku dowódca, jeździec w hełmie ale bez zbroi, w wysokich butach, zadaje śmiertelny cios Turkowi, pod którym koń klęka, a on sam spada w tył. Nad nimi powiewa chorągiew. Po prawej stronie utarczka konnicy, tudzież parę trupów końskich i ludzkich, po lewej za dowódcą szeregi regularnej piechoty, na pierwszym planie obalony wraz z koniem ranny Turek. Krajobraz pagórkowaty.

Szkic sepią, w: 31 × 47,5.

Wł. Towarzystwa Zachęty Szt. Pięk. w Warszawie z daru Mat. Bersohna (Katalog Nr. 32).

Oczyszczenie się Furiusa Cresinusa z zarzutu
czarów. Scena wedle opowieści Pliniusza. (Natur.
hist. lib. XVIII. Cap. VI. 8.).

24

Na forum, którego klasyczny charakter ledwie zaznacza rzymska brama z wgłębieniem, gdzie siedzi

edyl kurulny, pod ułamanym trzonem słupa, wśród bardzo gęstego tłumu widzów, stoi para wołów w jarzmie a przed nimi leżą brona, łopaty i inne narzędzia rolnicze. Obok na lewo stoi Furius Cresinus w chłopskim ubiorze, przepasany polskim pasem, trzymając jedną rękę na ramieniu córki, drugą wyciągnąwszy przed siebie w stronę wołów. Gmin zbity masą zalega plac, siedzi częścią na cokole słupa. Widać kilka głów polskich chłopów lub szlachciców, — jedną w frygijskim bonecie.

Rysunek sepią. U dołu pod rysunkiem własnoręczny dopisek Norblina atramentem, objaśniający kompozycję:

Furius crasinus accusé de sortilège vis à vis du peuple Romain au jour fixé fit apporter ses instruments de labourage voilà, dit-il, mes sortilèges, ô Romains, examinés ces forts boyaux, ce soc pèsant, ces beufs bien nourris, voici ma fille bien vêtue, et qui partage mes travaux: mais je ne puis, Romains, vous montrer ici de sortilèges plus forts, et dont j use tous les Jours, mes veilles, mes sueurs, et mon assiduité.

[Ortografia wiernie powtórzona].

Wielkość samego rysunku : 31.5×23.5

• karty (z napisem) : 35×23.5

Wł: Towarzystwa Zachęty Szt. Pięk. w Warszawie z daru Mat. Bersohna (Katalog Nr. 63).

25 Obóz Kościuszki w Mokotowie pod Warszawą w roku 1794.

Na szerokiej równinie wojsko rozłożone obozem. Po środku beczka smolna zatknięta na drąg. Po lewej stronie z przodu dwóch wartujących kosynierów, po prawej dowódcy objeżdżający konno obóz — między nimi pierwszy z brzegu zapewne Kościuszko.

Rysunek sepią, w: 19.7×33.

Oznaczony po lewej stronie u dołu datą: 1794.

Zrobiony na odwrotnej, czystej, stronie paszportu o następującym tekście, pisanym atramentem:

Prezydent Miasta Wolnego Warszawy. Gdy Obywatel Jan Norblin pragnie wyjść za interesem do Obozu Najwyższego Naczelnika, przeto aby mu takowe wyście tamowane nie było, niniejszy daje Paszport. Dan w Warszawie dnia 26 Mca Lipca 1794 R.

J. W. Zakrzewski Pmu.

Obok pieczęć na sadzy z napisem:

PIECZ · WYDZIA · BESPIECZENSTWA W RAD..... NA-
RO — WOLNOSC CAŁOSC Y NIEPODLEGŁOSC.

U dołu własnoręczne oznaczenie Norblina ołówkiem:

Le camp de Mokotowa le 27 Aoust 1794.

Z przodu u spodu na kartonie napis w ozdobnym kartuszu: J. P. Norblin Le camp retranché de Kosciuszko à Mokotowa.

Wł: Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (ks. Pozn.)

Pogawędka w ogrodzie.

26

Trzy damy i mężczyzna siedzą w zwartej grupie na krzesłach pod pnem drzewa rozmawiając; obok nich dziewczynka. W głębi po lewej stronie stoi druga grupa: dwóch pań i dwóch panów.

Rysunek sępią, w: 20,5×13,3.

Oznaczony w prawym dolnym rogu literą: N.

Reprodukowany w „Świecie” 1909 r.

Wł: Jana Olszewskiego, art. mal. w Warszawie.

Zabawa towarzyska w Puławach podczas sianozęcia.

27

Na łące pod parkiem rozpościerającym się w dali na wzgórzu i zamykającym głębi obrazu odbywa się sianozęcie. Gromadka chłopów kosi, grabie, zwozi i układa kopki, część zaś żniwiarzy przeważnie kobiet i dzieci przystanawszy na środku przypatruje się zabawie towarzystwa puławskiego, zgromadzonego na pierwszym planie po lewej, które grupkami otoczyło damę tańczącą pośrodku z bębenkiem w ręku. Po prawej

stronie cztery drzewa górujące koronami nad całym krajobrazem, około nich stoi parę chłopów, kobiet i dzieci. Pomiędzy drzewami parku widać w oddali pałac, świątynię Sybilli i inne budynki puławskie. W gronie bawiącego się towarzystwa uderza portretowo traktowana postać mężczyzny, opartego o pień drzewa, którym prawdopodobnie będzie poeta Ludwik Kropiński, częsty gość Puław.

Rysunek, w dalszych planach wykonany ołówkiem, w bliższych sepią, w: 42×58.

Podpisany w prawym dolnym rogu: *Norblin 1803 a Puław*
Na kartonie pod rysunkiem u dołu po prawej stronie współczesny napis atramentem: *Mieszkańcy Puław ofiarowali ten Rysunek Ludwikowi Kropińskiemu p. Norblina.*

Wł: ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego w Warszawie.

28 Stanisław Małachowski ofiarowuje dobra na potrzebę Księstwa Warszawskiego.

Na tronowym krześle pod baldachimem siedzi książę Warszawski otoczony gwardią, dworem i dostojnikami. Przed nim stoi Małachowski wręczając księciu akt darowizny. Za nimi i w głębi w łożu orszak szlachty.

Rysunek piórem lawowany, w: 13×17⁸.

Oznaczony u dołu: *S. Małachowski ofiarue (tak!) dobra w Galicyi na potrzebę Xięstwa 1808 Norblin.*

Wł: Stanisława Patka w Warszawie.

29 Portret własny w podeszłym wieku.

W ceglastej czapeczce na głowie, w ciemno - seledynowym surducie, z ołówkiem w lewej ręce, za stołem w siedzącej pozycji. Na stole utensylia malarskie i księga, na ścianie paleta. Półpostać na wprost.

Rysunek sepią podkolorowany, krąg spłaszczony.

w: 19'5×21

Ry. 21. 6118

Pod brzegiem stołu napis nieczytelny.

Na odwrocie oprawy notatka atramentem: *Je fait présent de ce portrait à Silvain mon fils du 6. Février 1852. veuve Norblin.*

Kopia tego portretu zrobiona przez Wojc. Gersona znajduje się w posiadaniu Ludwika Norblina w Warszawie.

Wł: Józefa Norblina, prawnuka artysty w Warszawie.

IV.

UTWORY PRZYPISYWANE NORBLINOWI.

30 Przeprawa z osłami przez wodę.

Na osle wchodzącym przednimi nogami w płytki potok siedzi pastuch, który odwraca się w tył i odpędza kijem napastującego psa. W parze z osłem wchodzi w wodę owca, podczas gdy drugi osioł idzie brzegiem w przeciwnym kierunku. Krajobraz skalisty.

Na płótnie. w: 22×23,5.

W rodzaju Fr. Casanowy.

Wł: Kazimierza Kamińskiego art.-dram. w Warszawie.

3 Portret bezimienny młodego szlachcica.

Mężczyzna o owalnej twarzy i kasztanowatych włosach, ubrany w czerwony żupan i zielony kontusz o czerwonej podszewce wylotów, przepasany oliwkowo-zielonym pasem szeroko zawiązanym, — stoi na wprost widza widoczny w całej postaci przy katedrze zasłanej dokumentami, na której leży amarantowa rogata czapka w kształcie biretu i znajduje się urna wyborcza. Lewą rękę trzyma na szabli, prawą opiera na dokumentach. Prawa noga na stopniu katedry. W tle portyk i kolumny, na ziemi pod jedną z nich dwie księgi.

Na płótnie (dublowanem), w: 52,5×36,5.

Nabyte przez obecnego właściciela przed mniej więcej 20 laty w Krakowie i przez niego przypisany Norblinowi.

Wł: Wojciecha Kolasińskiego w Warszawie.

Portret chłopca.

32

Popiersie chłopczyka w wieku lat 8 — 10, o czarnych oczach i kasztanowatych włosach, spadających kosmykami na czoło, na wprost, z twarzą lekko w prawo zwróconą, w malwowym surduciku, żółtej kamizelce i rozpiętej pod szyją koszulce (ubiór czasów Dyrektoryatu) na ciemno-popielatym tle, — zmniejszonej naturalnej wielkości.

Pastel, kształtu podłużnego ośmiokąta, w: 29×22.

Poprzednio w zbiorze Justyniana Karnickiego, tam uważany za Norblina.

Wł: Antoniego Strzaleckiego w Warszawie.

Krajobraz z zamkiem.

33

Po lewej stronie nieforemne zamczysko z okrągłą basztą, nad rzeczką spływającą po kamieniach, po prawej droga, którą zdąża w głąb mężczyzna. W dali widok otwarty.

Gwazd, w: 19,5×27.

Podpisane u dolnego brzegu, po środku *Norblin (tak!) de le Gourdain Jan Piotr 1774*. Autorstwo J. P. Norblina bardzo wątpliwe. Podpis dorobiony.

Wł: Ludwika Norblina, prawnuka artysty w Warszawie. Nabyte po malarzu Piwarskim.

Krajobraz.

34

Pomiędzy drzewami w skalistej okolicy rozlewa się rzeka. Poza nią dwóch pasterzy z krowami. Głęb zamknięta pasmem gór różowo oświetlonych.

Gwazd, w: 19,5×27.

Podpisane u dolnego brzegu po lewej stronie:

Norblin Piotr fc 87.

Autorstwo J. P. Norblina bardzo wątpliwe. (Jak wyżej).

Wł: Ludwika Norblina, prawnuka artysty w Warszawie. Nabyte po malarzu Piwarskim.

35 Zabawa w karczmie.

W przestronnej izbie o belkowanym pułapie z drewnianym balkonem na prawej ścianie i wielkim piecem z okapem, oświetlonej ozdobnym wielkim oknem z lewej strony — odbywa się wiejska zabawa. Środkiem od drzwi w tylnej ścianie wysuwają się tańczące pary chłopskie, po obu bokach przy stołach siedzą chłopci, rozmawiając, pijąc, śpiewając. W zabawie uczestniczy kilku ze szlachty, widać też siedzącego na ławie mnicha i żołnierza zasypiającego nad stołem. W tyle po prawej pod piecem grający muzykanci, po lewej pod ozdobną szafką z trunkami gospodarz żyd. Na pierwszym planie po środku podskakuje chłop z drewnianym kuflem, przy nim pies. W lewym rogu na przodzie chłop dostaje wymiotów.

Rysunek sępią podkolorowany, w: 54X79.5.

Na poprzecznej belce pułapu wycięty napis: ANNO * D. 1800. U spodu na kartonie napis z nowszych czasów „Karczma w Częstochowie w 1800 roku. Malował Jan Norblinn” (tak!). Określenie: „w Częstochowie” nieuzasadnione. Autorstwo J. P. Norblina wielce wątpliwe — rzecz prawdopodobnie wyszła z pod ręki Aleksandra Orłowskiego. Reprod. w Tygodniku Ilustrowanym 1898 r. Wł: Ludwika Norblina, prawnuka artysty w Warszawie; nabyte od Feliksa Gebethnera.

V.

AKWAFORTY.

NB: Skrócenie „Fr.” i n u m e r w nawiasie odnoszą się do znanego katalogu opisowego akwafort Norblina p. t. „Das radirte Werk des J. P. Norblin de la Gourdaine bearb. von Willibald Franke. Leipzig. 1895.”

Wybór Przemysła na króla Czeskiego (Fr. 15).	36
Chrystus przed Pilatem („Ecce Homo”) (Fr. 12).	37
Popiersie Kozaka (Fr. 66).	38
Mazepa (Fr. 5).	39
Popiersie mężczyzny (Fr. 53).	40
Wybór Piasta na króla (Fr. 16).	41
Krajobraz wiejski (Fr. 40).	42
Handlarz trucizny na szczury „większy” (Fr. 28).	43
N-ry 36—43: własność Zygmunta hr. Ścibora Marchockiego w Krzesku (Król. Pol.)	
Trzy postacie uliczne (Fr. 82).	44
Mężczyzna w łachmanie (Fr. 81).	45
Kobziarz „mniejszy” (Fr. 31).	46
Kronikarz (Fr. 26).	47
Zakonnik-eremita na modlitwie (Fr. 32).	48
Żydówka polska (Fr. 80).	49
Mężczyzna w długim kitlu (Fr. 88).	50
Szarlatan (Fr. 87).	51
Głowa z podgoloną czupryną (Fr. 68).	52
Głowa kobiety w zawoju (Fr. 45).	53

- 54 Głowa męska w turbanie (Fr. 64).
- 55 Chłop z kijem tyłem odwrócony (Fr. 83).
- 56 Polak w szubie (Fr. 86).
- 57 Mężczyzna z płaszczem na ramieniu (Fr. 92).
- 58 Żyd tyłem odwrócony (Fr. 90).
- 59 Młody mężczyzna z płaszczem na ramieniu (Fr. 85).
- 60 Pastuszek (Fr. 79).
- 61 Człowiek siedzący (Fr. 84).
- 62 Kobieta z kobiątką (Fr. 91).
- 63 Duchowny z krucyfiksem (Fr. 93).
- 64 Portret własny z przyborami rytowniczymi (Fr. 1).
- 65 Portret własny z paletą (Fr. 2).
- 66 Starzec zamyślony nad książką (Fr. 25).
- 67 Dziewczynka czytająca przy ognisku (Fr. 20).
- 68 Drwal leżący na posłaniu, do którego zbliża się kobieta z pochodnią (Fr. 23).
- 69 Mały filozof (Fr. 21). Zob. obraz Nr. 2.
- 70 Pokłon pasterzy (Fr. 7).
- 71 Rysownik (Fr. 22).
- 72 Święta Rodzina (Fr. 9).
- 73 Wskrzeszenie Łazarza „mniejsze” (Fr. 11).
- 74 Pożegnanie (Fr. 18).
- 75 Starzec piszący (Fr. 17). Zob. Nr. 93.
Wedle obrazu przypisywanego Rembrandtowi w posiadaniu rodziny Milewskich w Galicyi. („Lamus”, Lwów 1910. II. 44—5).
- 76 Aleksander Wielki i Dyogenes (Fr. 13).
- 77 Zuzanna w kąpiei (Fr. 6).
- 78 Aleksander Wielki u Apellesa (Fr. 14).
Wedle obrazu Chr. W. E. Dietricha.
- 79 Wynalezienie rysunku (Fr. 18).
- 80 Wskrzeszenie Łazarza „większe” (Fr. 10).
- 81 Żebraczka (Fr. 36).
- 82 Orlandini, oryginał brukowy w Warszawie za Stanisława Augusta (Fr. 27).
- 83 Handlarz trucizny na szczury „mniejszy” (Fr. 29).

Głowa mężczyzny (Fr. 59).	84
Popiersie starca spartego dłońmi na lasce (Fr. 58).	85
Kobziarz „większy” (Fr. 30).	86
Żebak widziany z boku (Fr. 35).	87
Łany zboża w pobliżu wsi (Fr. 43).	88
Chaty (Fr. 41).	89
Młody żebrak z psem (Fr. 37).	90
Żebak widziany z tyłu (Fr. 34).	91
Popiersie starca w czapce (Fr. 61).	92
Głowa starca w krymce (Fr. 49).	93
Fragment ze „Starca piszącego”, zob. Nr. 75.	
Portret pierwszej żony Norblina (Fr. 3).	94
Popiersie żyda w jarmulce (Fr. 67).	95
Głowa mężczyzny w profilu (Fr. 52).	96
Popiersie starca (Fr. 60).	97
Popiersie młodego mężczyzny (Fr. 55).	98
Oba odbite na jednym kartoniku.	
Popiersie kobiety w szerokim bonecie (Fr. 50).	99
Popiersie starca w wysokiej czapce (Fr. 51).	100
Głowa mnicha (Fr. 54).	101
Głowa Turka w zawoju (Fr. 63).	102
Głowa mężczyzny w polskiej czapce (Fr. 69).	103
Głowa Turka w zawoju (Fr. 62).	104
Popiersie starca w czapce futrzanej z czołem owinię- tem chustą (Fr. 48).	105
Głowa mężczyzny w bonecie z strusiem piórem (Fr. 56).	106
Głowa mężczyzny (Fr. 75).	107
Głowa mężczyzny (Fr. 76).	108
Głowa szlachcica polskiego (Fr. 70).	109
Głowa otyłego mężczyzny w czapce, tak zw: Jan Sobieski (Fr. 4).	110
Głowa mężczyzny w profilu (Fr. 74).	111
Głowa mężczyzny w bonecie z strusiem piórem (Fr. 72).	112
Głowa mężczyzny w czapce futrzanej (Fr. 73).	113
Głowa mężczyzny w kołpaku z piórem (Fr. 77).	114

N-ry 44—114: własność Antykwarjatu polskiego H. Wildera i Sp. w Warszawie.

- 115 Widok wsi (Fr. 42).
 - 116 Popiersie mężczyzny w futrze (Fr. 78).
 - 117 Głowa mężczyzny (Fr. 53).
 - 118 Krajobraz z skałą (Fr. 44).
 - 119 Głowa kobiety (Fr. 46).
 - 120 Głowa kobiety w chustce z strusiem piórem nad czołem (Fr. 47).
 - 121 Głowa mężczyzny w czapce (Fr. 71).
- N-ry 115—121 odbite na jednym kartonie. Wł. Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (ks. Pozn.)

VI.

RYCINY WEDLE NORBLINA.

- 122 Potyczka konnicy. Oznaczona u dołu po str. lewej: *Norblin del.* (Fr. 94).
w: 14,7 × 23,3
Wł: Dominika Jeżewskiego w Głębokiem (Ks. Pozn.).
- 123 Zbiór rozmaitych strojów polskich. *Costumes polonais. 1817. Norblin del., P. L. Debucourt sculp.* (Karta tytułowa.) *St. Dominika Jeżewski*
 - 1. Przedający obrazy.
 - 2. Dama polska w starożytnym ubiorze
 - 3. Furman żydowski.
 - 4. Żyd sprzedający towary po ulicy.
 - 5. Kozak ukraiński.
 - 6. Chłopka litewska.
 - 7. Baby przed kościołem Ś-go Jana.
 - 8. Kobieta sprzedająca pomarańcze. (odbicie „avant la lettre“).
 - 9. Rybak z okolic Warszawy.

10. Kozak ukraiński.
11. Szlachcic polski.
12. Kołodziej.
13. Chłop sprzedający kury.
14. Garncarz.
15. Chłop lubelski.
16. Bartnik podbierający miód. („avant la lettre”).
17. Chłop na saniach powracający z targu. („avant la lettre”).
18. Kowal.
19. Dzieci żydowskie.
20. Węglarz.
21. Dziewka kozacka.
22. Żydówka polska.
23. Chłopka żmudzka.
24. Mleczarka.
25. Cebularz. (2 odbicia, jedno „avant la lettre”).
26. Chłop litewski.
27. Chłop ukraiński.
28. Patron polski.
29. Żyd powracający z bóżnicy.
30. Chłop żmudzki.
31. Żyd balbierz.
32. Dziewka krakowska. („avant la lettre”).
33. Chłopka lubelska. („a. l. l.”)
34. Stróże nocni.
35. Pan polski w dawnym ubiorze.
36. Siciarz.
37. Podlasianka.
38. Kobieta sprzedająca poziomki (2 odbicia).
39. Służąca krakowska.
40. Kobieta mieląca kaszę.
41. Gospodarz krakowski.
42. Kobieta sprzedająca flaki.
43. Chłopi do rżnięcia drzewa.

- 44. Chłop sprzedający drzewo.
- 45. Przedający sadze.
- 46. Chłop przy robocie. („avant la lettre“)
- 47. Parobek krakowski. („a. l. l.“)
- 48. Kobieta sprzedająca obarżanki („a. l. l.“)

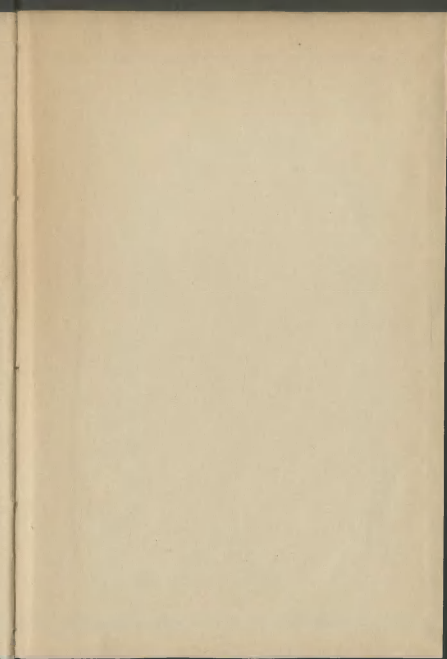
124 Jasełka w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku.
Rytował Blasius Höfel. (Premia Towarzystwa Sztuk pięk-
nych w Krakowie za r. 1858).

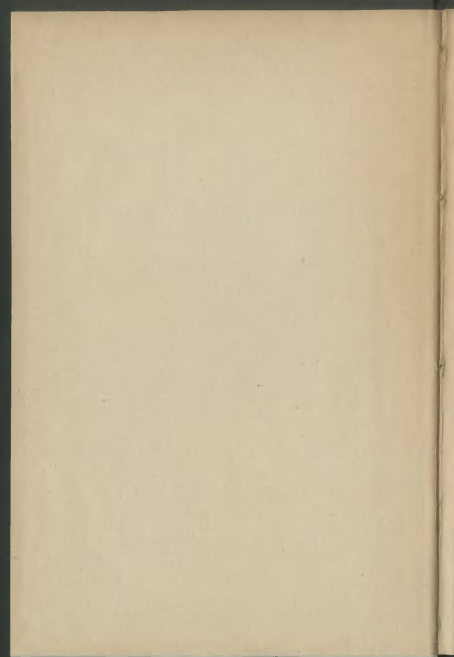
WŁAŚCICIELE DZIEŁ WYSTAWIONYCH:

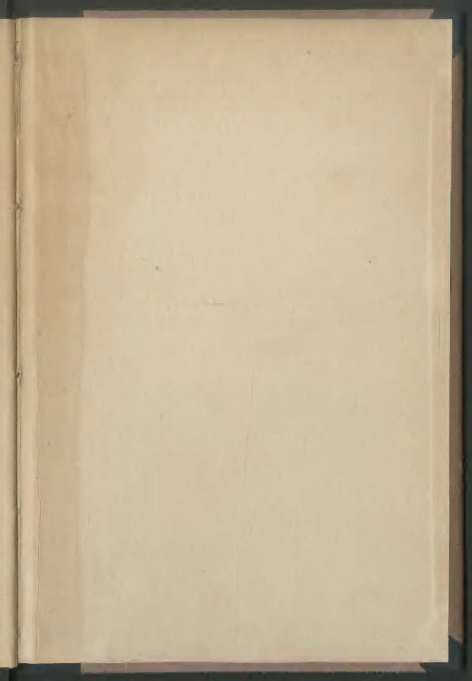
Antykwaryat polski H. Wildera i Sp. w Warszawie.
Czartoryski ks. Adam w Krakowie.
Czetwertyński ks. Włodzimierz w Warszawie.
Jeżewski Dominik w Głębokiem (Ks. Pozn.).
Kamiński Kazimierz art. dram. w Warszawie.
Kolasiński Wojciech w Warszawie.
Marchocki hr. Zygmunt Ścibor w Krzesku (Król. Pol.).
Norblin Józef w Warszawie.
Norblin Ludwik w Warszawie.
Olszewski Jan art.-mal. w Warszawie.
Paszkowski dr. Franciszek w Krakowie.
Patek Stanisław w Warszawie.
Popiel Konstanty w Krakowie.
Sanguszko ks. Roman w Sławucie.
Strzałecki Antoni w Warszawie.
Sunderland Stanisław w Siedlcach.
Tarnowski hr. Zdzisław w Dzikowie (Gal.).
Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.
Zamoyski hr. Maurycy w Warszawie.











BIBLIOTEKA
MUZEUM NARODOWEGO
W WARSZAWIE

2004 5 II